Nr 134.
Środa.
D. 6. Czerwca.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia. Jenerałowie Wodzicki i Grochowski: bitwa pod Szczekocinami, 1794

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj, około godziny 5. wieczorem, wyjechał z tutejszej stolicy JO. Xiążę Namiestnik Królewski. W podróży swojej, ma zwiedzać tak już istniejące, jako też zakładające się rękodzielnie i fabryki Krajowe, tudzież drogi publiczne w Województwach Mazowieckiem i Kaliskiem.

Jenerał *Albrecht* dowódca półku Gwardji ułanow Litewskich, wyjechał do Paryża.

Kompanja Pana *Gautier*, która zaczęła tu dawać swoje widowiska, przy pierwszem okazaniu swej zręczności dowiodła, iż jest jedną z lepszych w tym rodzaju; kilka sztuk okazanych przez nią, pierwszy raz widziała publiczność Warszawska.

W przeszłą Niedzielę, odbyło się tu świetne wesele Panny *Kazimirus* i Pana *Naubaur*, obywateli tutejszych.

Po założeniu w Warszawie przy ulicy Wiejskiej Nakadzeń lekarskich siarczanych, odbyło się kuracji przeszło 500. najskuteczniej. Abonament na te nakadzenia, kosztuje: pierwszej klassy, na 12 razy, czerwonych złotych 10; drugiej klassy, czer: zł: 7; a trzeciej klassy zł: 60. Wszelkie wygody w tem miejscu dla leczących się, są zapewnione.

W krotce na scenie Teatru Narodowego, ma wystąpić P. Polkowski uczeń szkoły Dramatyczno muzycznej, sposobiący się na Tenorystę.

Do redakcji Kurjera.

,,Ponieważ doniesienie w Kurjerze Nro 108. umieszczone, mogłoby dać mylne wyobrażenie o Jasnowidzy Wt.. pod moją dyrekcją, przez ucznia mego do tego stanu doprowadzonej; przeto mam sobie za powinność uroczyście oświadczyć: że ta Somnambula nic nie przepowiadała, oprócz co się do jej zdrowia i uleczenia innych ściągać mogło. Prawdziwa Jasnowidza P. W. nie jest ani kabalarką, ani wieszczbiarką, i dla tego niedyskretną ciekawość, bez odpowiedzi odprawia od siebie; zmysł jej wewnętrzny magnetyzmem rozwinięty, niczem się niezajmuje, jak chęcią przyniesienia ulgi nieszczęśliwym. Ta interessująca osoba, jakiej w dziejach magnetyzmu nie znajduję podobnej, przez lat dwadzieścia smutną była ofiarą doświadczeń lekarskich, a w trzy dni po traktowaniu magnetycznem, ustały okropne symptomata. Przyszedłszy zaś do czwartego stopnia, uleczyła przeszło 50. chorob chronicznych, i bardzo wiele innych.

,,Historja tego rzadkiego Somnambuli-

zmu, lepiej uwiadomi publiczność o wysokim stopniu Jasnowidztwa P. W. i o jej nieskarzitelnej moralności. Opatrzność, litująca się nad nieszczęśliwemi, nadzwyczajnych uzywa środków dla uleczenia ich cierpień."

J. Baudouin de Courtenaj.

Przyjechali do Warszawy.

Ołdakowski Fran: z Gąsiorowa.
Swiczewski Oby: z wsi Lipin.
Paweł Dłuski z Gubernji Grodzińskiej.
Kowalski Stefan z Kisiewy.
Baranowski Jgnacy Oby:
Kruszewski Józef z Kruszewa.
Oborski Pułkownik z Wilna.
Tymowski Kasztelan z Skotnik.
Tymowska z Łąckich z Skotnik.

Wyjechali.

Mostowski Hr: do Łubaczewa.
Mikorski Jan Hrabia do Słubic.
Paliszewski Piotr Oby: do Guszna.
Jabłonowski Jakób do Etka.
Żyłkowski Dominik Oby: do Borgeń.
Raczyński Leon do Woli
Jan Rostworowski Dzie: w Wojew: August:
Sudziński Gerwazy do Radzynia.
Marawski Jan Oby: do Zabrust.
Wychowski Władysław do Podkowa.

DONIESIENIA.

Wdomu przy Ulicy Rynek Nowego Miasta pod Nr: 315. obok Kościoła Sakramentek, jest całe pierwsze piętro o Siedmiu Pokojach, z osobną Kuchnią, Stajnią, Wozownią, Piwnicami, i Jzbami na Spiżarnią, do Najęcia od Sgo Jana r. 1821.

Przy ulicy podwale pod Nr: 525. pierwsze piętro składające się z 5. pokoi, Gabinetu, Spiżarni, Kuchni i Stajni na 4. konie, jest do Najęcia od Sgo Jana.

Podpisany ma zaszczyt uwiadomić szanownych Obywateli, iż od czasu założenia kantoru zleceń obywatelskich, za dozwoleniem wysokiej Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i policji, dosyć zgłosiło się pretendentów potrzebujących dzierżaw i kupna Dóbr; zatem ktoby takowe miał do wypuszczenia lub przedania, raczy się zgłosic do Kantoru pod Nr: 630. przy ulicy Trębackiej.

Andrzej Kraus.

Pewna osoba z prowincji, mająca do sprzedania okowity ze zboża i z hanyżem wypalonej Garcy Tysiąc, próby dziewiątej i pół; której ostanią ceną garniec po złp: 3. i gr: 15 sprzedać oświadcza, (:nierachując cła:) więc ktoby takowej nabycia sobie życzył, niech się zgłosi do domu Kamińskiego na Tłomackim, a tam jak o gatunku tak i ilości sobie pretentowanej dowiedzieć się może.

T: N: Jutro dane będą: pierwszy akt i wielka scena snu z opery *czerwony Kapelusik*, obraz zgonu Xięcia *Józefa Poniatowskiego*, i balet *Jgraszki Nimfy Aglae.*

P: M: Dziś ciepła stopni co.